

nie radzą sobie z ich opracowaniem, skatalogowaniem. Owszem podejmowane są co jakiś czas inicjatywy dotyczące niewielkiej części materiału, ale wciąż brak spójnych przepisów. Zrozumiałe jest, że przy tak różnorodnym materiale nie ma możliwości stworzenia jednolitego formatu (w dosłownym słowa tego znaczeniu). Osoby zajmujące się opisywaniem dżs-ów muszą korzystać z formatów przeznaczonych dla różnych typów dokumentów i umiejętnie je wykorzystywać podczas katalogowania. Z przedstawionych wystąpień przebija również problem z metodyką pracy, widoczny niemal w każdej bibliotece podejmującej trud gromadzenia, opracowania, przechowywania i udostępniania dokumentów życia społecznego. Rosnąca świadomość społeczeństwa o unikatowości efemerydów prowadzi do wymuszania na pracownikach bibliotek i ośrodków dokumentacji dokładnego ich opracowywania i rozpowszechniania wśród szerokiej publiczności. Obowiązek ten spoczywa nie tylko na dużych ośrodkach akademickich, a może przede wszystkim na wojewódzkich i miejskich bibliotekach publicznych.

Monika Józwiak

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

Open Access Week w Toruniu

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSB.2017.014>

Rokrocznie, od ośmiu lat, ostatnie dni października poświęcone są Międzynarodowemu szerzeniu idei wolnego dostępu do różnego rodzaju informacji. Wydarzenie to odbywa się pod nazwą Open Access Week, czyli Tydzień Wolnej Nauki.

Początkowo ideą open access było umożliwienie darmowego korzystania z przeróżnych źródeł danych związanych ściśle ze światem nauki, by wspomóc jej rozwój. Dzięki Internetowi każdy na świecie miał mieć możliwość, zwłaszcza jeżeli materiały były dostępne w odpowiednim

języku, zapoznać się z najnowszymi wynikami badań, artykułami, bazami danych, wykładami itd. Miało to znacznie zwiększać zasięg i grono odbiorców, a także szybkość rozprzestrzeniania się informacji. Chodziło o to, by osoby z różną wiedzą, zapleczem kulturowym, doświadczeniem, poglądami itd. mogły zapoznać się z danymi, rozmawiać o nich, myśleć, polemizować i w końcu je rozwijać. Idea wolnego dostępu szybko rozprzestrzeniła się również na inne dziedziny. Pojawiły się m.in. takie ruchy, jak: Open Source Movement, czyli Ruch Otwartego Oprogramowania, Open Educational Resources Movement – Ruch na rzecz Otwartych Zasobów Edukacyjnych czy Free Culture Movement – Ruch Wolnej Kultury¹.

Dziś „otwartość” nie ogranicza się tylko do tego, by każdy mógł udostępniane materiały swobodnie kopiować, czytać, wyszukiwać i cytować, ale także, by autor miał większe możliwości decydowania o swojej pracy. W tym celu powstały tzw. otwarte licencje, które są alternatywnym rozwiązaniem dla copyright. Przykładem mogą tu być licencje Creative Commons [dalej: CC]. Ich podstawą jest prawo autorskie, co oznacza, że mogą być stosowane do publikacji wszystkich rodzajów utworów objętych ochroną ww. prawa, np. książek, stron internetowych, blogów, zdjęć, filmów, utworów muzycznych itd. Sposób tworzenia licencji CC można porównać do łączenia klocków. Autor wybiera te, które mu odpowiadają. Podstawowym elementem jest „uznanie autorstwa”.

Tydzień Wolnej Nauki to jedna z inicjatyw mających na celu promowanie wolnego dostępu do zasobów naukowych i kulturowych. Jego organizatorem jest Scholarly Publishing and Academic Resources Coalition (SPARC), czyli międzynarodowy związek bibliotek naukowych stworzony w 1998 r. po to, by promować open access. Podczas trwania Tygodnia Wolnej Nauki w różnych krajach organizowane są spotkania, szkolenia, wystawy, warsztaty itd., a także webinaria. W Polsce obchody Open Access Week koordynowane są przez Koalicję Otwartej Eduka-

¹ Warto wspomnieć, że załączki idei otwartego dzielenia się owocami swojej pracy odnajdujemy już w latach 60. XX wieku. Jako przykład posłużyć może chociażby baza danych Educational Resources Information Center (ERIC) udostępniona za darmo wszystkim ludziom na świecie. Bednarek-Michalska, *Otwarta Nauka. Open Access* [online] [dostęp 31 marca 2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://koed.org.pl/wp-content/uploads/2012/01/OPEN-ACCESS.pdf>.

cji oraz Stowarzyszenie EBIB. W roku 2016 odbyły się już po raz siódmy. Hasłem przewodnim tegorocznych spotkań było „Open in Action!”, a swój akces w wydarzeniu zgłosiło jedenaście polskich instytucji.

Również na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika [dalej: UMK], w dniach 24–28 października 2016 r., przygotowano cykl wydarzeń, podczas których uczestnicy mogli dowiedzieć się, jak znaleźć i legalnie używać treści zamieszczonych w Internecie. Imprezę zorganizował Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii UMK [dalej: IINiB UMK].

Tydzień Otwartej Nauki na UMK rozpoczął się w auli Collegium Humanisticum wykładem *Czasopismo otwarte w Polsce. Perspektywy rozwoju*, który wygłosiła dr Natalia Pamuła-Cieślak, koordynatorka projektu. Autorka z racji swojej współpracy z Directory of Open Access Journal, który jest największym katalogiem czasopism otwartych działającym na skalę międzynarodową, w wystąpieniu zajęła się problemem otwartości czasopism od strony praktycznej, omawiając m.in. problematykę internacjonalizacji nauki czy też jakości udostępnianych tekstów.

Kolejnego dnia odbywały się warsztaty dla uczniów z klasy pierwszej Liceum nr IX w Toruniu. Prowadziła je doktorantka IINiB UMK mgr Weronika Kortas oraz troje studentów drugiego roku studiów magisterskich. Hasło przewodnie warsztatów brzmiało: „Otwarty dostęp, otwarta kultura”. Podczas zajęć uczniowie mieli okazję dowiedzieć się, czym jest open access, omówione zostały podstawy prawa autorskiego, wyjaśniono, czym jest dozwolony użytek prywatny oraz licencje Creative Commons. Oprócz wiedzy teoretycznej uczniowie mieli okazję przećwiczyć na komputerach wyszukiwanie materiałów objętych wolnymi licencjami, m.in. korzystając z wyszukiwarki Google, bazy grafiki Flickr, bazy muzyki Sound Cloud czy też udostępniającej darmowe publikacje znajdujące się w domenie publicznej bazie Wolne Lektury.

Dni kolejne były dniami prezentacji pod hasłem „Poznaj otwarte licencje” i konkursów. W holu Wydziału Nauk Historycznych na specjalnie przygotowanym stanowisku można było znaleźć wiele interesujących materiałów traktujących o open access. Ponadto zainteresowane osoby mogły zdobyć przydatną wiedzę na temat wolnych licencji podczas prezentacji prowadzonych przez studentki pierwszego roku studiów magisterskich zarządzania informacją i bibliologii. Następnie nowo zdobyte wiadomości uczestnicy mieli okazję sprawdzić w open quizie. Najlepsi zostali nagrodzeni.



Open Access Week w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii zakończyły kolejne warsztaty dla licealistów. Ich hasłem przewodnim, podobnie jak poprzednich warsztatów, był „Otwarty dostęp, otwarta kultura”. Gośćmi Instytutu byli tym razem uczniowie klasy drugiej I LO w Toruniu. Zajęcia pod kierownictwem dr Natalii Pamuły-Cieślak poprowadzili studenci II roku studiów magisterskich w ramach przedmiotu edukacja informacyjno-komunikacyjna. W ich trakcie uczniowie mieli okazję zapoznać się z ideą otwartości w nauce i kulturze oraz zrozumieć, w jaki sposób działają licencje Creative Commons. Ponadto na przykładach wyjaśniono, jak skutecznie korzystać z takich wyszukiwarek jak Google czy Google Grafika oraz portalu Wolne Lektury.

Oprócz serii spotkań organizowanych przez IINiB na Wydziale Nauk Historycznych również Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu [dalej: BU] włączyła się w inicjatywę Open Access Week. Inauguracją był wykład dra Dominika Piotrowskiego pt. *Upowszechnianie swoich utworów w Internecie*.

W dniach 24–30 października na fanpage’u BU w serwisie Facebook trwał cykl wpisów pt. „Narzędzia wspierające otwarty dostęp do zasobów”. I tak kolejno pojawiły się informacje o Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej tworzonej przez biblioteki regionu kujawsko-pomorskiego i należącej do Federacji Bibliotek Cyfrowych w Polsce oraz do Europeany, o repozytorium rUM@K, które służy pracownikom i doktorantom UMK do upowszechniania prac naukowych w Internecie, oraz o Akademickiej Platformie Czasopism UMK. Następnie pojawiła się wzmianka o otwartej edukacji, której przykładem jest „Elektroniczny kurs szkolenia bibliotecznego” znajdujący się na platformie Moodle.

Dnia 29 października opublikowano informacje na temat „data journals”, otwartych czasopism naukowych. Ich celem jest udostępnianie otwartych, nieprzetworzonych danych w specjalnych artykułach zwanych „data paper”. Naukowiec, który zdecyduje się na taką publikację swoich badań, udostępnia informacje o tym, jak zostały one przeprowadzone, o zastosowanej metodologii, strukturze itd. Interpretację pozostawia się czytelnikom.

Ostatniego dnia pojawiła się informacja na temat nowego programu udostępniającego środowiskom naukowym e-książki. Jest to inicjatywa Wydawnictwa JSTOR.



Podsumowując, warto podkreślić, że idee open access obejmują wiele dziedzin i nie dotyczą już tylko świata nauki. Użytkownicy, za przyzwoleniem autorów, mogą nieodpłatnie korzystać z wielu utworów, takich jak zdjęcia, muzyka, wideo, różnego rodzaju grafiki, blogi itp., i wykorzystywać je do swoich własnych prac lub po prostu w życiu codziennym, dla przyjemności. Nie wszyscy jednak o tym wiedzą. Warto więc, zwłaszcza wśród młodych, promować open access, a także uczyć, jak sobie z nim radzić. Wszakże wiadomo, że „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”.

Weronika Kortas

uczestniczka studiów doktoranckich
z zakresu bibliologii i informatologii
prowadzonych na Wydziale Nauk Historycznych
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

